

Sygn. akt XV Ca 165/14

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 6 maja 2014 r.

Sąd Okręgowy w Poznaniu Wydział XV Cywilny Odwoławczy

w składzie:

Przewodniczący: SSO Joanna Andrzejak-Kruk (spr.)

Sędzia: SO Brygida Łagodzińska

Sędzia: SR del. Anna Lindner

Protokolant: st. protokolant sądowy Marcin Cieślik

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 6 maja 2014 roku w Poznaniu

sprawy z powództwa małoletniej A. T.reprezentowanej przez przedstawiciela ustawowego A. L.

przeciwko P. T.

o alimenty

na skutek apelacji wniesionej przez pozwanego

od wyroku Sądu Rejonowego w Kościanie

z dnia 7 listopada 2013 r.

sygn. akt III RC 22/13

I. zmienia zaskarżony wyrok:

a. w punkcie 1. w ten sposób, że zasądzone na rzecz małoletniej powódki alimenty obniża do kwoty po 500 zł (pięćset złotych) miesięcznie;

b. w punkcie 5. w ten sposób, że kwotę podlegającą ściągnięciu od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa obniża do 300 zł;

II. nie obciąża małoletniej powódki obowiązkiem zwrotu pozwanemu kosztów procesu w instancji odwoławczej.

/-/ B. Łagodzińska/-/ J. Andrzejak - Kruk/-/ A. Lindner

## UZASADNIENIE

Pozwem złożonym w dniu 28.01.2013r. małoletnia powódka A. T.reprezentowana przez matkę A. L. wystąpiła o zasądzenie na jej rzecz od pozwanego P. T.alimentów w kwocie po 800,-zł miesięcznie począwszy od 1.02.2013r. z ustawowymi odsetkami w przypadku opóźnienia w płatności którejkolwiek z rat. W uzasadnieniu powódka podniosła, że jest córką pozwanego, który na jej utrzymanie przekazuje 300-400,-zł miesięcznie, co jest kwotą niewystarczającą, gdyż na potrzeby powódki niezbędne jest minimalnie ok. 990,-zł. Z kolei matka powódki nie może podjąć stałej pracy ze względu na stan zdrowia powódki, która choruje na cukrzycę insulinozależną.

Pozwany w odpowiedzi na pozew uznał powództwo do kwoty 300,-zł miesięcznie, zaś w pozostałej części wnosił o jego oddalenie, gdyż nie jest w stanie płacić wyższych alimentów. Pozwany kwestionował nadto podaną w pozwie wysokość kosztów utrzymania powódki oraz twierdził, że matka powódki ma możliwość podjęcia zatrudnienia. W dalszym toku procesu pozwany uznał roszczenie do kwoty 500,-zł miesięcznie.

Wyrokiem z dnia 7.11.2013r., sygn. akt III.RC.22/13 Sąd Rejonowy w Kościanie:

1. zasądził od pozwanego na rzecz małoletniej powódki alimenty w kwocie po 600,-zł miesięcznie, począwszy od dnia 1.02.2013r., płatne do rąk matki małoletniej powódki z góry do dnia 15-tego każdego miesiąca z ustawowymi odsetkami w przypadku opóźnienia w płatności którejkolwiek z rat,
2. w pozostałym zakresie oddalił powództwo,
3. wyrokowi w pkt 1 nadał rygor natychmiastowej wykonalności,
4. wyrokowi w pkt 1 nadał klauzule wykonalności,
5. nakazał ściągnąć od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa kwotę 372,-zł.

Jako podstawę powyższego rozstrzygnięcia Sąd I instancji powołał następujące ustalenia faktyczne i rozważania prawne:

Małoletnia A. T.ur. (...)jest dzieckiem A. L.i P. T.. Rodzice małoletniej nie zawarli związku małżeńskiego, zamieszkiwali razem do czerwca 2010r. w domu rodziców A. L.. Po rozstaniu pozwany nie płacił alimentów, ale robił zakupy dla dziecka. Po około roku strony uzgodniły, że pozwany będzie przekazywał matce małoletniej 200,-zł i wówczas ograniczył zakupy na rzecz dziecka, kupował mu coś najwyżej wówczas, gdy było u niego.

A. L.jest z zawodu sprzedawcą. Nie pracuje z uwagi na stan zdrowia małoletniej, która choruje na cukrzycę. Matka zatrudniła się jako wolontariuszka w przedszkolu, do którego uczęszcza małoletnia, aby w razie konieczności móc podać córce insulinę (przedszkole nie zatrudnia pielęgniarki). Utrzymuje się z zasiłku pielęgnacyjnego, świadczenia pielęgnacyjnego oraz pieniędzy z rządowego programu wspierania osób pobierających świadczenie pielęgnacyjne – łącznie do czerwca otrzymywała 910,-zł, a obecnie 1.100,-zł. Mieszka z rodzicami w mieszkaniu do nich należącym. Na opłaty przekazuje co miesiąc około 400,-zł. Prowadzi z córką oddzielne gospodarstwo domowe, na żywność wydaje około 500,-zł (dla dziecka ponad 300,-zł na miesiąc – małoletnia z uwagi na cukrzycę musi być na specjalnej diecie, nie może jeść produktów smażonych, wieprzowiny itp. ). Z uwagi na chorobę dziecka A. L. musi kupować insulinę (200,-zł na trzy miesiące), tabletki na obniżenie węglowodanów (20,-zł miesięcznie), paski do glukometru (ok.50,-zł na miesiąc). Ponosi też wyższe koszty zakupu lekarstw w przypadku zwykłej choroby małoletniej, bo np. nie może ona używać zwykłych syropów, tylko specjalne bezcukrowe, z reguły droższe. Małoletnia od września chodzi do zerówki w przedszkolu. Opłata za wrzesień wynosiła 140,-zł, do tego prawdopodobnie dojdzie 120,-zł rocznie opłaty za angielski. Małoletnia wraz z matką mieszkają w S., a dziecko chodzi do przedszkola w K.– około 5 km dalej. Matka dowozi dziecko do przedszkola samochodem swojego ojca. Ponosi też częściowo koszty wyjazdów rehabilitacyjnych z dzieckiem, w 2012r. za taki wyjazd zapłaciła 1340 zł.

P. T.jest z zawodu kucharzem. Pracuje jako stolarz w firmie (...) Sp.J w G.za wynagrodzeniem 1.287,-zł netto miesięcznie. Dodatkowo pracuje na umowę zlecenia w firmie (...)w C.– rozwozi pizzę, za co otrzymuje 100,-zł miesięcznie plus zwrot kosztów paliwa. Jest to tzw. umowa na telefon, tzn. w przypadku zlecenia dowozu pozwany jest wzywany telefonicznie. Pozwany zamieszkuje ze swoimi rodzicami w mieszkaniu do nich należącym. Na opłaty i utrzymanie przekazuje kwotę 500,-zł na miesiąc. Utrzymuje regularne kontakty z córką, zabiera ją we wtorki i czwartki oraz co drugi weekend od soboty godzina 18.00 do niedzieli godzina 18.00. Poza małoletnią powódką nie ma nikogo więcej na utrzymaniu.

Powiatowy Urząd Pracy w K. w okresie od lipca do października 2013r. dysponował szeregiem ofert pracy dla mężczyzn w zawodzie kucharz, stolarz oraz bez kwalifikacji za wynagrodzeniem w wysokości co najmniej pensji minimalnej. Powiatowy Urząd Pracy w L. również w ciągu ostatnich 3 miesięcy posiadał oferty pracy dla mężczyzn w zawodzie kucharz, stolarz oraz bez kwalifikacji z proponowanym wynagrodzeniem od 1.600,-zł miesięcznie. Powiatowy Urząd Pracy w P. dysponował pojedynczymi ofertami pracy dla mężczyzn w zawodzie kucharz z wynagrodzeniem od 1.600-2.500,-zł brutto, stolarz od 1.600,-zł brutto oraz bez kwalifikacji z wynagrodzeniem od 1.600,-zł do 1.700,-zł brutto. Powiatowy Urząd Pracy w G. w ciągu ostatnich trzech miesięcy dysponował ofertami pracy w zawodzie stolarz od 1.600,-zł do 2.000,-zł brutto oraz bez kwalifikacji z wynagrodzeniem od 1.600,-zł do 2.059,-zł brutto

Powyższy stan faktyczny Sąd Rejonowy ustalił na podstawie dokumentów oraz zeznań stron. Zeznaniami matki powódki w pełni dał wiarę, bowiem były spójne i konsekwentne, w części też poparte dołączonymi do akt sprawy dokumentami ( zaświadczeniami, fakturami i rachunkami ). Zeznaniami pozwanego Sąd dał wiarę jedynie częściowo, tj. odnośnie jego zarobków z tytułu umowy o pracę. Sąd uznał natomiast za niewiarygodne jego zeznania odnośnie zarobków z tytułu umowy zlecenia. Co prawda pozwany przedłożył kserokopię tejże umowy wraz z rachunkiem, ale z umowy bynajmniej nie wynika, by obejmowała cały miesiąc, nie można zatem wykluczyć, że pozwany nie zawiera takich umów w ciągu miesiąca więcej, tym bardziej, że jego zeznania w tej mierze są niespójne – z umowy wynika wynagrodzenie 100,-zł brutto, a pozwany zeznał, że otrzymuje około 100,-zł netto. Zdaniem Sądu mało prawdopodobne jest, by za kilka lub nawet kilkanaście wyjazdów w miesiącu pozwany otrzymywał na rękę jedynie kwotę 73,-zł.

W tych okolicznościach Sąd Rejonowy – powołując się na art. 133 § 1 k.r.o. oraz art. 135 §§ 1 i 2 k.r.o. – uznał powództwo za zasadne w przeważającej części.

Sąd stwierdził, że małaletnia powódka ma niewiele ponad pięć lat, nie posiada żadnego majątku ani dochodów, które mogłyby być przeznaczone na jej potrzeby, a zatem obowiązek zapewnienia jej środków utrzymania w całości spoczywa na rodzicach.

Biorąc pod uwagę wiek i stan zdrowia dziecka ( cukrzyca ) Sąd przyjął, że matka realizuje swój obowiązek alimentacyjny poprzez osobiste starania o utrzymanie i wychowanie córki. W przedszkolu nie ma pielęgniarki, a zatem nie ma innej możliwości podania małaletniej insuliny niż za pośrednictwem matki. Oznacza to, że przynajmniej na razie, wbrew twierdzeniom pozwanego, matka dziecka nie może podjąć zatrudnienia w czasie obecności dziecka w przedszkolu, bo albo by musiałaby opłacić kogoś do podawania insuliny, albo sama, w razie konieczności, zwalniać się z pracy i jechać do dziecka, co byłoby nieekonomiczne i najprawdopodobniej spowodowałoby szybkie zwolnienie.

Sąd podkreślił dalej, że osoba, na której ciąży obowiązek alimentacyjny, winna w pełni wykorzystywać swe siły kwalifikacje i uzdolnienia w celu uzyskania dochodów niezbędnych do zaspokojenia usprawiedliwionych potrzeb osoby uprawnionej. Pozwany z umowy o pracę osiąga dochody w granicach 1.280,-zł netto, zaś z umowy zlecenia – jak podaje – 100,-zł miesięcznie, ale zdaniem Sądu nie można wykluczyć, że dochody te są wyższe. Nadto pozwany ma kwalifikacje do podjęcia pracy zarówno w zawodzie kucharza, jak i stolarza (obecnie wykonywanym). Powiatowe Urzędy Pracy w K., P., L. i G. dysponowały wieloma odpowiednimi ofertami pracy w tych zawodach, z wynagrodzeniem wyższym niż 1.800,-zł, tj. takim jakim obecnie otrzymuje pozwany. Może on zatem w każdej chwili zmienić pracę, by lepiej wykorzystywać swoje możliwości zarobkowe na zaspokojenie potrzeb dziecka, tym bardziej że nie ma nikogo więcej na utrzymaniu.

Zdaniem Sądu potrzeby małaletniej powódki są, z uwagi na jej chorobę, wyższe niż potrzeby zdrowych dzieci w jej wieku. Powódka wymaga środków na zakup leków (140,-zł miesięcznie) oraz specjalnej diety (kwota 300,-zł na zakup żywności dla chorego dziecka z całą pewnością nie jest zawyżona). Do tego dochodzi jeszcze około 150,-zł opłat za przedszkole i 200,-zł opłat za mieszkanie (połowa opłat ponoszonych przez matkę małaletniej). Daje to 790,-zł, a do tego należy doliczyć jeszcze pewną kwotę na zakup odzieży, zabawek, środków czystości. Oznacza to, że pełne koszty utrzymania małaletniej wynoszą ponad 900,-zł.

Biorąc powyższe pod uwagę Sąd zasądził na rzecz małoletniej alimenty w kwocie po 600,-zł miesięcznie począwszy od dnia 1.02.2013r. Kwota ta leży w granicach możliwości zarobkowych pozwanego i powinna pokrywać ok. 2/3 potrzeb powódki. Jeżeli matka powódki dołoży do tego jeszcze ok. 300,-zł, to uzyska na utrzymanie dziecka 900,-zł, co powinno wystarczyć na pokrycie kosztów utrzymania, tym bardziej, że pozwany utrzymuje kontakty z małoletnią, zabiera ją do siebie i wówczas również ponosi pewne koszty utrzymania dziecka. Sąd uznał, że wyższe alimenty przekraczałyby możliwości zarobkowe pozwanego, nawet przy przyjęciu, że może on podjąć bardziej korzystne zatrudnienie. Dlatego też w pozostałym zakresie Sąd oddalił powództwo.

Zgodnie z art. 333 k.p.c. Sąd nadał wyrokowi w pkt. 1 rygor natychmiastowej wykonalności, zaś zgodnie z art. 1082 k.p.c. klauzulę wykonalności. O kosztach Sąd orzekł na podstawie art. 98 k.p.c. i ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych, nakazując ściągnąć od pozwanego kwotę 372,-zł tytułem kosztów, od uiszczenia których powódka była zwolniona – w tej części, w jakiej pozwany przegrał sprawę.

Apelację od powyższego wyroku złożył pozwany, zaskarżając go w punktach 1. i 5. oraz wnosząc o jego zmianę poprzez ustalenie wysokości alimentów na 500,-zł miesięcznie oraz o zasądzenie na swoją rzecz od powódki kosztów postępowania za obie instancje.

Pozwany zarzucił:

- 1) naruszenie art. 135 k.r.o. polegające na ustaleniu, że jego możliwości zarobkowe i majątkowe pozwalają na płacenie alimentów w kwocie 600,-zł miesięcznie,
- 2) naruszenie art. 233 k.p.c. w zw. z art. 224 § 1 k.p.c. polegające na dowolnej ocenie materiału dowodowego oraz sprzeczności istotnych ustaleń Sądu z jego treścią poprzez przyjęcie, że pozwany w każdej chwili może zmienić pracę by lepiej wykorzystać swoje możliwości zarobkowe, a także poprzez tylko częściowe uwzględnienie zeznań pozwanego odnośnie wysokości jego zarobków.

Powódka w odpowiedzi na apelację domagała się jej oddalenia oraz obciążenia pozwanego kosztami obu instancji.

### ***Sąd Okręgowy zważył, co następuje:***

Apelacja zasługiwała na uwzględnienie, choć nie wszystkie podniesione w niej zarzuty były trafne.

Nie ma przede wszystkim racji skarżący podnosząc, że w związku z rozpoczęciem przez małoletnią powódkę edukacji przedszkolnej jej matka może podjąć pracę zarobkową. Po zdiagnozowaniu cukrzycy powódka od 2010r. ma orzeczoną niepełnosprawność i – zgodnie z treścią orzeczenia z dnia 17.08.2010r. ( k.7 ) – w związku ze znacznie ograniczoną zdolnością do samodzielnej egzystencji wymaga stałej opieki innej osoby oraz stałego współdziałania na co dzień opiekuna w procesie leczenia, rehabilitacji i edukacji. Jak wyjaśniła A. L. na rozprawie apelacyjnej, powódka podczas pobytu w przedszkolu musi mieć wykonywany pomiar poziomu cukru we krwi oraz podaną insulinę. Sąd Rejonowy słusznie uznał, że skoro przedszkole nie zapewnia opieki pielęgniarzkiej, czynności te może wykonać tylko matka, gdyż w przeciwnym razie zmuszona byłaby skorzystać z odpłatnej pomocy. W praktyce eliminuje ją to z rynku pracy, co zresztą jest przyczyną przyznania świadczenia pielęgnacyjnego w wysokości 520,-zł miesięcznie. Zgodnie z art. 17 ust. 1 ustawy z dnia 28.11.2003r. o świadczeniach rodzinnych ( t.j. Dz.U. z 2013r., poz. 1456 ), świadczenie to przysługuje matce albo ojcu, jeżeli nie podejmują lub rezygnują z zatrudnienia lub innej pracy zarobkowej w celu sprawowania opieki nad dzieckiem legitymującym się orzeczeniem o niepełnosprawności. Świadczenie pielęgnacyjne jest wystarczające w zasadzie jedynie na zaspokojenie własnych potrzeb matki powódki, co oznacza, że swój obowiązek alimentacyjny względem córki wykonuje ona poprzez osobiste starania o jej utrzymanie i wychowanie ( art. 135 § 2 k.r.o. ). Starania te są niewątpliwie zwiększone w porównaniu z typową sytuacją dziecka w wieku przedszkolnym z uwagi na problemy zdrowotne powódki.

Wbrew też zarzutom apelacji, Sąd Rejonowy powziął słuszne wątpliwości odnośnie wysokości zarobków pozwanego z tytułu dodatkowego zatrudnienia przy rozwożeniu pizzy ( wykonywanego w ramach umowy zlecenia ). Nie jest bowiem

wiarygodne, aby pozwany podejmował trud takiej pracy w zamian za wynagrodzenie wynoszące jedynie kilkadziesiąt złotych miesięcznie. Występuje ponadto rozbieżność w wysokości wynagrodzenia wynikającego z umowy i rachunku ( 100,-zł brutto, k.86-87 ) oraz z zeznań pozwanego ( 100,-zł netto, k.121 ). W świetle zasad doświadczenia życiowego jest bardziej prawdopodobne, że pozwany tej wysokości dodatkowe wynagrodzenie, tj. 100,-zł netto, uzyskuje przez jeden weekend, co w skali miesiąca daje mu dochód 200-300,-zł ( gdyż pozwany świadczy tę pracę co drugi weekend ).

Słusznie skarżący kwestionuje natomiast stanowisko Sądu I instancji, który przyjął, iż w każdej chwili może on zmienić pracę na lepiej płatną. Sąd I instancji ocenę tę oparł na treści ofert pracy dostępnych w Powiatowych Urzędach Pracy w K., P., L i G. Skarżący trafnie zwraca jednak uwagę, że proponowane w tych ofertach wynagrodzenie w większości przypadków jest takie samo lub niższe niż wynagrodzenia przez niego uzyskiwane ( które wynosi 1.800,-zł brutto miesięcznie ), a ewentualnie jest nieznacznie wyższe ( oferty pracy dla kucharzy za wynagrodzeniem 1.920,-zł brutto – k.113, jedna oferta pracy w R. dla stolarza za wynagrodzeniem 2.000,-zł brutto – k.117, jedna oferta pracy dla pracownika gospodarczego w G. za wynagrodzeniem 2.059,-zł brutto – k. 118). Zmiana zatrudnienia nie gwarantowałaby zatem pozwanemu wyższych zarobków, a podjęcie pracy w miejscowości bardziej odległej od jego miejsca zamieszkania ( jak P. czy L.) powodowałoby wzrost kosztów dojazdów. Skarżący zasadnie argumentuje też, że u obecnego pracodawcy jest zatrudniony od ponad 7 lat, i to na podstawie umowy o pracę na czas nieokreślony ( k.85 ), z czym wiążą się przewidziane kodeksem pracy uprawnienia oraz ochrona trwałości zatrudnienia, a ponadto zabezpieczenie na wypadek choroby. Okoliczności tych nie sposób pomijać w kontekście obowiązku alimentacyjnego.

Mając powyższe na względzie możliwości zarobkowe pozwanego Sąd Okręgowy ocenił na kwotę łącznie 1.500-1.600,-zł netto miesięcznie. Strona powodowa twierdziła wprawdzie w odpowiedzi na apelację, że faktyczne dochody pozwanego są wyższe niż „oficjalne”, natomiast nie znajduje to odzwierciedlenia w materiale dowodowym sprawy.

Koszty utrzymania i wychowania małoletniej powódki Sąd Rejonowy oszacował na kwotę ok. 900,-zł miesięcznie w całym okresie objętym pozwem, co nie było kwestionowane w postępowaniu odwoławczym. Wprawdzie na rozprawie apelacyjnej matka powódki podała, że w listopadzie 2013r. zdiagnozowano u dziewczynki astmę oskrzelową i alergię, co powoduje konieczność zakupu leków za ok. 100,-zł miesięcznie ( i jest dodatkowym wydatkiem w porównaniu ze stanem brany pod uwagę przez Sąd Rejonowy ), ale z drugiej strony od września 2013r. małoletnia uczęszcza do przedszkola, gdzie korzysta z posiłków, a w konsekwencji niższe niż we wcześniejszym okresie są koszty jej żywienia w domu. Jak już wyżej zaznaczono, matka powódki nie ma obecnie możliwości podjęcia stałej pracy, a uzyskiwane przez nią świadczenie pielęgnacyjne jest niskie, co w konsekwencji powoduje, że usprawiedliwione potrzeby powódki powinien finansować pozwany. Sąd Rejonowy ustalając zakres jego obowiązku alimentacyjnego niewystarczające znaczenie przypisał natomiast świadczeniom, które matka powódki pobiera na podstawie przepisów cyt. wcześniej ustawy z dnia 28.11.2003r. o świadczeniach rodzinnych. Chodzi mianowicie o zasiłek rodzinny wraz z dodatkiem oraz zasiłek pielęgnacyjny, które – zgodnie z art. 4 ust. 1, art. 8 pkt 5 oraz art. 16 ust. 1 i 2 ustawy – mają na celu pokrycie wydatków na utrzymanie dziecka, kształcenie i rehabilitację dziecka niepełnosprawnego oraz wydatków wynikających z konieczności zapewnienia opieki i pomocy niepełnosprawnemu dziecku. Nie są to świadczenia z pomocy społecznej, które – w myśl art. 135 § 3 k.r.o. – nie wpływają na zakres obowiązku alimentacyjnego, a ustawodawca jasno określił sposób ich wykorzystania. W niniejszej sprawie już w chwili wniesienia pozwu matka powódki pobierała z tego tytułu kwotę łącznie 290,-zł miesięcznie, następnie od kwietnia 2013r. kwotę 339,-zł miesięcznie ( decyzje k.11,12 ), zaś od czerwca 2013r. świadczenia wynoszą ok. 500,-zł miesięcznie ( zeznania matki powódki k.120v ) i w znacznym stopniu pozwalają na zaspokojenie potrzeb powódki.

Prowadzi to do wniosku, że alimenty należne powódce powinny wynosić 500,-zł miesięcznie, jak tego domagał się skarżący, gdyż jest to kwota z jednej strony adekwatna do potrzeb powódki, z drugiej zaś – do możliwości zarobkowych i majątkowych pozwanego ( art. 135 § 1 k.r.o. ), któremu na własne utrzymanie pozostanie ok. 1.000,-zł miesięcznie.

W tym stanie rzeczy i na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. Sąd Okręgowy zmienił zaskarżony wyrok poprzez obniżenie zasądzonych przez Sąd I instancji alimentów do 500,-zł. Konsekwencją tej zmiany było obniżenie wysokości kosztów sądowych w postaci opłaty od pozwu, od której poniesienia powódka była zwolniona, a która obciążała pozwanego stosownie do art. 113 ust. 1 ustawy z dnia 28.07.2005r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych ( t.j. Dz.U. z 2010r.

Nr 90, poz. 594 ze zm. ) w zw. z art. 100 zd. 1 k.p.c. Powódka dochodziła alimentów w wysokości 800,-zł miesięcznie, a jej żądanie uwzględniono ostatecznie w 62 %. Nieuiszczona opłata od pozwu ( przy podanej tam wartości przedmiotu sporu 9.600,-zł, k.1 ) wynosiła 480,-zł ( art. 13 i art. 18 ust. 1 ustawy ), z czego pozwanego obciążało 62 % czyli kwota 300,-zł, którą powinien zapłacić na rzecz Skarbu Państwa.

O kosztach procesu w instancji odwoławczej Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 102 k.p.c. Wprawdzie powódka była stroną przegrywającą, co do zasady zobowiązana do zwrotu kosztów procesu pozwanemu ( art. 98 § 1 k.p.c.), ale Sąd Okręgowy nie obciążał jej tym obowiązkiem mając na uwadze charakter dochodzonego roszczenia oraz sytuację życiową i majątkową powódki, która jest osobą małoletnią, nie posiada żadnego majątku i pozostaje na utrzymaniu rodziców.

/-/ Brygida Łagodzińska /-/ Joanna Andrzejak-Kruk /-/ Anna Lindner